

MACIEJ JUZASZEK¹

Recenzja: Anna Budzanowska i Tomasz Pietrzykowski,
Wokół procesu Dreyfusa. Jednostka – Ideologia – Polityka

Wydawnictwo: **Copernicus Center Press**

Miejsce wydania: **Kraków**

Rok wydania: **2020**

Liczba stron: **150**

Wpłynął: 14.02.2021. Akceptacja: 15.06.2021

Review: **Anna Budzanowska i Tomasz Pietrzykowski,**
Wokół procesu Dreyfusa. Jednostka – Ideologia – Polityka

Publisher: **Copernicus Center Press, Cracow**

Year: **2020**

Pages: **150**

Submitted: 14.02.2021. Accepted: 15.06.2021

Jak wskazuje sam tytuł, praca autorstwa A. Budzanowskiej oraz T. Pietrzykowskiego dotyczy sprawy Dreyfusa, afery z Francji przełomu XIX i XX wieku, w której francuski oficer artylerii żydowskiego pochodzenia – kapitan Alfred Dreyfus – skazany został w 1894 roku za zdradę stanu na dożywotnie więzienie na Wyspie Diabelskiej w Gujanie Francuskiej. Jak się niedługo później okazało, był on niewinny. Stał się kozłem ofiarnym, którego wolność miała zostać poświęcona na rzecz racji stanu, rozumianej jako ratowanie honoru armii francuskiej. Tak naprawdę zdrady dopuścił się bowiem inny oficer – major Ferdinand Walsin Esterhazy, który jednak nigdy nie został za swój występuk ukarany. Sprawa Dreyfusa wbiła się klinem w społeczeństwo i politykę francuską, rozpalając do czerwoności debatę publiczną. Zaangażowali się w nią czołowi intelektualiści francuscy, którzy podzielili się na dwie frakcje: broniących kapitana oraz usprawiedliwiających jego skazanie. Choć sam Alfred Dreyfus został ostatecznie oczyszczony z zarzutów i zrehabilitowany przez francuski Najwyższy Sąd Apelacyjny w 1906 roku, to jednak cała afera bardzo mocno wpłynęła na życie polityczne i społeczne Francji,

¹ Dr Maciej Juzaszek – Akademia Leona Koźmińskiego (Polska); e-mail: m.juzaszek@gmail.com; ORCID: 0000-0002-8187-1945.

a jej konsekwencje widoczne są w tym kraju do dziś, m.in. za sprawą ścisłego rozdziału kościoła od państwa.

Warto wspomnieć, że recenzowana książka to nie pierwsza publikacja tychże autorów dotycząca sprawy Dreyfusa oraz francuskiej myśli tego okresu. A. Budzanowska uzyskała stopień doktora na podstawie pracy doktorskiej na temat jednej z głównych postaci frakcji antydreyfusistów, twórcy doktryny nacjonalizmu integralnego – Charlesa Maurrasa². Wspólnie z T. Pietrzykowskim napisali natomiast dwa artykuły w języku angielskim dotyczące intelektualnych korzeni oraz skutków afery Dreyfusa³.

Ich najnowsza praca podzielona jest na siedem części: prolog, pięć rozdziałów oraz epilog. W pierwszym rozdziale autorzy zarysowują tło historyczne i społeczne Francji II połowy XIX wieku. Tłumaczą również szereg zjawisk, np. istnienia lig czy rozwiniętego życia kawiarnianego, bez których zrozumienie dynamiki całej sprawy byłoby trudne dla osoby niemającej zbyt szerokiej wiedzy na temat tamtych realiów. Rozdział drugi traktuje już o trzech głównych wątkach całego dramatu, powiązanych z jego trzema najważniejszymi bohaterami: ofiarą, sygnalistą i pisarzem. Ofiarą jest oczywiście sam Dreyfus, sygnalistą Georges Picquart, kierujący kontrwywiadem wojskowym, który stracił swoje stanowisko, gdyż odkrył dowody na niewinność Dreyfusa oraz pisarzem Emilem Zolą, autor m.in. *Germinalu*, jeden z liderów ruchu na rzecz obrony kapitana. W rozdziale tym dowiadujemy się o wydarzeniach, które doprowadziły do skazania Dreyfusa, o poszukiwaniu dowodów potwierdzających jego niewinność oraz o tym, jakie znaczenie dla dyskursu publicznego miał słynny *List otwarty do Pana Feliksa Faure'a, Prezydenta Republiki Zoli* rozpoczynający się od przejmującego zwrotu „J'accuse...!” („Oskarżam!”). Rozdział trzeci przedstawia nam krajobraz Francji podzielonej na dwa opozycyjne frakcje: antydreyfusistów oraz dreyfusistów. Skupia się on na czołowych postaciach obu nurtów (odpowiednio): Maurisie Barrèsie i Charlesie Maurrasie oraz Georgesie Clemenceau i Jeanie Jaurèsie. Wszystkie te osoby wywarły niezwykle silny wpływ nie tylko na dyskurs publiczny wokół samej afery, ale także na wizje ideologiczne, jaka powinna być Francja. Rozdział czwarty opisuje bezpośrednie skutki afery Dreyfusa na trzech głównych płaszczyznach: reputacji międzynarodowej Francji (przede wszystkim z perspektywy paryskiej wystawy EXPO z 1900 roku), uchwalenia w 1901 roku liberalnej i egalitarnej ustawy o zgromadzeniach oraz ukształtowania

² A. Budzanowska, *Charles Maurras-twórca nacjonalizmu integralnego*, Kraków 2014.

³ A. Budzanowska, T. Pietrzykowski, *Shaping the Modern Discourse on Liberty: French Intellectual Debates from Revolution to Dreyfus*, „Avant” 2019, 10(1); A. Budzanowska, T. Pietrzykowski, *Shaping The Dreyfus Affair and the Rise of Political Religion in France*, [w:] *Why Religion? Towards a Critical Philosophy of Law, Peace and God* Springer 2020.

się doktryny państwa laickiego (*laïcité*). W rozdziale piątym autorzy analizują długofalowe konsekwencje wydarzeń w końcu XIX wieku: ukształtowanie się dwóch głównych wizji Francji (republikkańskiej oraz nacjonalistycznej), wzrost roli intelektualistów w dyskursie publicznym oraz znaczący udział antydreyfusistów w utworzeniu w 1940 roku antysemitckiego i kolaboracyjnego państwa Vichy. Wreszcie, w epilogu znajdziemy uniwersalne i ponadczasowe wnioski, które stanowić mogą moral sprawy Dreyfusa. Dotyczą one m.in. niebezpieczeństw dla wolności jednostki ze strony państwa, zagrożeń ze strony ideologizacji moralności czy zdolności do zachowania obiektywizmu i bezstronności w rozstrzyganiu sporów publicznych.

Książka A. Budzanowskiej i T. Pietrzykowskiego to niezwykle interesująca i bardzo dobrze udokumentowana praca. W jasny i logiczny sposób prowadzi ona czytelnika przez genezę, przebieg oraz rezultaty afery Dreyfusa. Pozwala osobie niezaznajomionej z historią tych wydarzeń poznać je, ale przede wszystkim zrozumieć ich wagę nie tylko dla Francji przełomu XIX i XX wieku, ale również dla współczesnej Francji jak i dla całej Europy. Co jednak istotne, *Wokół procesu Dreyfusa* nie ogranicza się jedynie do opisanie wydarzeń historycznych, a skupia się w dużej mierze na historii intelektualnej tamtego okresu. Myślę, że można pokusić się o stwierdzenie, że jest to przede wszystkim książka o ludziach. O ludziach, którzy stając w obliczu zdarzeń, których wagi być może jeszcze nie do końca pojmowali, publicznie opowiadali się za różnymi ideami i gorliwie ich bronili. Z dzisiejszej perspektywy uznamy zapewne, że część z nich stanęła po tej dobrej stronie, broniąc wolności jednostki przed niesprawiedliwymi oskarżeniami i nieograniczoną władzą państwa, inni zaś, gotowi poświęcić jednostkę dla wypaczonego interesu wspólnoty, opowiedzieli się za antysemityzmem oraz nacjonalizmem. Autorzy książki bardzo przekonująco wskazują, w jaki sposób jednostki, za pomocą prezentowanych przez siebie idei i argumentów, są w stanie przekonywać innych do swoich racji, a w konsekwencji wpływać na opinię publiczną, życie polityczne, a nawet na przyszłość.

Dobrymi przykładami mogą być dwie postacie opisane w książce: Emil Zola oraz Jean Jaurès. Pierwszy to oczywiście wielki pisarz i ogromny autorytet tamtych czasów. Wykorzystując swoje zdolności, przekonał dużą część opinii publicznej, by stanęła w obronie kapitana żydowskiego pochodzenia. Jak piszą autorzy, „J'accuse...!” Zoli przyczyniło się do wielkiego przełomu w postrzeganiu Dreyfusa przez społeczeństwo. Tak jak przewidział pisarz – tekst wywołał w Paryżu burzę i „doprowadził do przemiany rzeczywistości społecznej we Francji” (3.2⁴). Rozgłos artykułu

⁴ Książkę czytałem w formacie mobi, dlatego odwołuję się nie do stron, a do poszczególnych rozdziałów.

był ogromny, a jego echo słyszalne i odczuwalne jest nawet dziś. Jaurès to lewicowy polityk, który zdecydował się poprzeć Dreyfusa wbrew swojemu zapleczu politycznemu, by następnie cierpliwie nakłaniać kolegów z partii do swoich racji, co ostatecznie mu się udało. Zarówno Zola, jak i Jaurès to postacie, które opowiedziały się za wolnością jednostki, a następnie gorliwie polemizowały, argumentowały i przekonywały, wierząc w to, że prawda to coś obiektywnego, niezależnego od partykularnych politycznych interesów partii czy nawet całego państwa. Budzanowska i Pietrzykowski wskazują, że „Jaurès toczył równoczesne batalie z rządem, nacjonalistyczną prawicą oraz własnym środowiskiem, starając się argumentować, że jedynie prawdziwa demokratyczna republika pozwala usłyszeć głosy wszystkich klas i grup społecznych. Dokonane przez niego zakwestionowanie ważnych filarów doktryny ruchu socjalistycznego przyczyniło się jednak do jej transformacji i przesunięcia akcentów z walki klasowej na obronę jednostki ludzkiej” (3.3.2).

Najciekawszy dla mnie, jako dla filozofa prawa, jest ponadczasowy wymiar sprawy Dreyfusa. Już w prologu autorzy piszą, że „[p]rzebieg i następstwa sprawy Dreyfusa uświadamiają źródła i fundamenty, na jakich oparty jest republikańsko-demokratyczny porządek ustrojowy oraz naturę zagrożeń, na jakie jest narażony. Obrazuje także znaczenie i wartość mobilizacji i determinacji społecznej w obronie wartości i zasad republikańskich, umożliwiających obronę jej trwałości” (Prolog). Do tych kwestii wracają w epilogu, w którym wskazują bardziej uniwersalne wnioski, które wywieźć możemy z afery Dreyfusa. Urywają się one jednak zdecydowanie zbyt szybko, co pozostawia według mnie pewien niedosyt.

Współcześnie wiele krajów boryka się z problemami zatrwającą podobnymi do tych z Francji przełomu XIX i XX wieku. Wystarczy wspomnieć tu o rosnącej polaryzacji społecznej, instrumentalnych kampaniach nienawiści pod adresem mniejszości, poszukiwaniu kozłów ofiarnych mających przykryć zaniedbania czy nieudolność rządzących czy wreszcie naciski polityczne na organy ścigania czy sądownictw. Podobieństwa te sprawiają, że sprawa Dreyfusa staje się dla współczesnych niepokojąco wręcz znajoma. Kontekst bieżący jest oczywiście wyczuwalny podczas lektury recenzowanej książki, szczególnie ostatniej jej części, jednakże raczej *implicite*. Gdyby bowiem spróbować wyekstrahować jeden główny wniosek z całej lektury, to dotyczyłby on zapewne niszczącego wpływu polaryzacji społecznej na sytuację polityczną. Z chęcią przeczytałbym szerszą analizę tego, w jaki sposób tytułowe współzależności między jednostką, ideologia i polityką, których afera Dreyfusa jest świetnym przykładem, mają przełożenie na obecne problemy. Być może jednak to temat na całkiem inną pracę.

Podsumowując, książka A. Budzanowskiej i T. Pietrzykowskiego to niezwykle wciągająca praca z pogranicza historii i historii idei, mająca także głębsze ambicje. Jest ona bardzo interesującym źródłem wiedzy, nie tylko o samej aferze Dreyfusa,

jej przyczynach, przebiegu i konsekwencjach, ale także o Francji przełomu XIX i XX wieku, a przede wszystkim o jej klimacie intelektualnym i społecznym. To też książka o wielkich postaciach, które stawały w obronie swoich ideałów, próbując pociągnąć na sobą tłumy za pomocą argumentów oraz emocji swoich artykułów i manifestów. Zdecydowanie warto sięgnąć po tę lekturę.